

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dodatek Świąteczny“, „Młoda Polska“, „Dobra Gospodyni“ i „Śmiech“. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgji 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danji 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równoważąc 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

38 Na sobotę, 13-go czerwca 1936 r.

Warunki siły obronnej

Obrona kraju, zorganizowana celowo, powinna zagwarantować państwu bezpieczeństwo i nietykanność jego granic. Stojąc na straży suwerenności i niepodległości narodu, stanowi ona dotąd najmniej zawodne oparcie dla jego pozycji w świecie.

Jak dawniej, tak i obecnie potęga wojskowa państwa zależy przede wszystkim od sił demograficznych ludności i od reprezentowanych przez nią wartości moralnych. Narody młode, posiadające dużą preżność dynamiczną a pozatem narody, nie lekające się walki, lecz zdecydowane na jej podjęcie w razie narzuconej im potrzeby mają w tym względzie pierwszeństwo przed innymi. Określony tym sposobem współczynnik siły małego państwa, przy niekorzystnym stosunku liczby obywateli, zdolnych do noszenia broni, do długości granic państwa, oraz ich wartości, jak również przy jego złym położeniu strategicznym. Im gorzej układają się te warunki, tem usilniej zabiegać należy o rozwinięcie wartości moralnych w społeczeństwie. A mianowicie o jego jednolitość oraz wartość polityczną i społeczną, o jego uświadomienie patriotyczne i dyscyplinę duchową, a wreszcie o najistotniejsze i jak najpełniejsze zespolenie z państwem.

Jest rzeczą wprost niesporna, iż zagadnień obrony kraju nie można odrywać od ich podłoża ogólnonarodowego. Atoli pamiętać jeszcze trzeba, że rozważać je zawsze, mimo to, należy pod kątem ściśle rzeczowym, a nie politycznym. Wtedy dopiero bowiem skupić można istotnie wokół hasła obrony państwa cały naród.

Wpływ czynnika przemysłowo-gospodarczego na potęgę wojskową państwa jest oddawna znany. Stwierdził go doświadczenia wojny światowej, podnosząc i uwypuklając przewagę państw przemysłowo silnych i gospodarczo zasobnych. W przyszłości kraje o słabej strukturze przemysłowej narażone będą na niebezpieczeństwo zbyt wczesnego wyczerpania się ich sprzętu wojennego, którego nie można notabene gromadzić w dobie pokoju w ilościach nadmier-nych. Stają temu obecnie na przeszkodzie zarówno związane z formowaniem materiałowych stoków mobilizacyjnych koszta, jak również trwający wciąż postęp techniczny broni nowoczesnych. Tem trafniej obmyślana i przygotowana być musi mobilizacja gospodarcza kraju. Tem solidniejsze powinny być sojusze. Pierwsza pozwo-

lić powinna na możliwie szybkie rozwinięcie przemysłu wojennego w razie wybuchu konfliktu. Drugie zapewnia kierownictwu woj-ska uzupełnianie brakującego mu sprzętu technicznego na drodze dowozu z zagranicy. Wzmoczenie bezpieczeństwa kraju obowiązuje zarówno w płaszczyźnie czysto wojskowej, jakoteż w płaszczyźnie gospodarczej i dyplomatycznej.

Dażenie do modernizacji armji i do jej wzmocnienia powinno być zawsze i wszędzie połączone z wy-

silkiem, zmierzającym do podnie-sienia dobrobytu przeciętnego w kraju. Obywatel państwa, przy-mierający głodem, nie byłby zdol-ny fizycznie i moralnie do wyte-żonej i długotrwałej walki o swój byt. W imię siły odpornej naro-du trzeba, aby mieli zapewnione zajęcie wszyscy zdolni do pracy, aby na należytych poziomach utrzy-mana była stopa życia najszers-zych rzesz.

Gen. Wł. Sikorski.

„Obóz obrońców ojczyzny“

W warszawskich kołach poli-tycznych mówią, iż przygotowywa-na przez pulk. Kocę nowa politycz-na organizacja otrzymała nazwę „Obóz obrońców ojczyzny“.

Planowane jest m. in. tworze-nie w całym kraju kół puikowych, do których mieliby należeć wysłu-żeni żołnierze poszczególnych pul-ków armji polskiej. Dla utrzyma-nia bezpośredniego kontaktu z od-nośnym pulkiem, przy każdym kole pulkowym mieliby być czyn-ny jako łącznik specjalny delegat pulku.

Prace nad ustaleniem form or-ganizacyjnych „Obozu obrońców ojczyzny“ są poważnie zaawan-sowane i mają być zakończone je-szcze przed ferjami letnimi.

Takie oto pomysły telepią się po głowach tych wielkich „uzdra-wiaczy i mężów opatrznościowych“ Polski pomajowej. Opatrznościow-cy ci w żaden sposób zrozumieć nie mogą, że jedynym obozem obroń-ców ojczyzny jest Naród cały, ze-spolony, wolny od zarazy sanacyj-nej i tych wszystkich opatrzno-ściowców.

Strasliwa katastrofa lotnicza w Jugosławji

W portowym mieście Dubrowniku w Jugosławji wydarzyła się w poniedziałek, 8 bm., strasliwa ka-tastrofa lotnicza.

Nad miastem kazały dwa sa-moloty wojskowe. Z nieznanego powodu jeden z nich runął i spadł w centrum miasta. Przy uderzeniu o dom eksplodował zbiornik i zapa-lona benzyna trysnęła na ulicę, przepełnioną o tej porze tłumem przechodniów. Wielu z nich roz-biegło się na wszystkie strony z płonąca odzież jak żywe pocho-dnie.

Troje ludzi spaliło się na miej-scu, zaś trzydziestu strasliwie po-parzonych odwieziono do szpitala. Czterech z nich nie da się utrzymać przy życiu. Dom, na który spadł samolot, spalił się doszczętnie, a trzy sąsiednie domy pożar znacz-nie uszkodził.

Tylko szybkiemu przybyciu stra-ży ogniowej i ciszy należy przypis-ać, że pożar nie przybął tragicz-nych dla całego miasta rozmiarów.

Zwłoki pilota i obserwatora wy-dobyto zupełnie zwęglone z pod motoru, stopionego w bezkształtną masę.

Katastrofa na świecie młodzieży

W niedzielę jako w rocznicę wsta-pienia na tron króla rumuńskiego Ka-rola, odbywała się na stadionie w Bukareszcie parada związku młodzie-ży. Parada ta odbywała się specjalnie uroczysto w obecności króla, regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła, prezy-denta Benesza, rodziny królewskiej, członków rządu, generalicji, korpusu dyplomatycznego oraz wielkich tłu-mów publiczności.

W czasie defilady zawałiła się je-dna z trybun, na której znajdowało się około 3.000 ludzi. Przy zawaleniu się trybuny trzy osoby zostały zabite na miejscu, a około 100 odniosło rany. — Władze policyjne z wielkim wysił-kiem nie dopuściły do powstania ogól-nej paniki.

Konsekracja ks. biskupa Lorka

W kościele św. Krzyża w War-szawie odbyła się konsekracja ks. bisk. Jana Lorka, administratora apostolskiego diecezji sandomier-skiej. Sakry biskupiej udzielił ks. kard. Kakowski.

33 państwa zaprowadziły ograniczenia dewizowe

Według ostatnich danych, re-glamentację dewiz wprowadziły już 33 państwa, w tem w Europie 19 państw, w Ameryce Południo-wej 10, w Afryce 3, w Azji jedno państwo.

Przepisy dewizowe obowiązują w następujących państwach euro-pejskich: w Austrii, Bułgarii, Cze-chosłowacji, Danji, Estonji, Gdań-sku, Grecji, Islandji, Litwie, Łot-wie, Jugosławji, Niemczech, Pols-ce, Portugalji, Rumunji, Hiszpa-nji, Turcji, na Węgrzech, we Wło-szech i w kolonjach włoskich.

Z państw Południowej Amery-ki wprowadziły przepisy dewizo-we: Argentyna, Boliwia, Brazylja, Chile, Columbja, Costarica, Hon-duras, Nikaragua, Paragwaj, Urugwaj.

Żydzi zakładają republikę w Brazylii

Prezydent republiki brazylijskiej otrzymał od amerykańskiego żyda Morissa Melvin Wagnera z Kalifor-nji propozycję zakupu przez ży-dowskich milionerów St. Ziedn. czę-ści terytorjum stanu Rio Gran de do Sui i założenia tam republiki żydow-skiej pod protektorem Brazylii.

Prezydent Brazylii nie udzielił od-powiedzi na tę propozycję, uważają ją za niemożliwą do zrealizowania.

Bacność powiat Zamość!

Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego zawiadamia wszyst-kie Zarządy Kół i wszystkich członków Stron. Ludowego w po-wiecie zamojskim, że dotychczasowy Zarząd Powiatowy S. L. w Zamościu został rozwiązany przez Naczelny Komitet Wykonawczy. Powodem rozwiązania była niez-goda w Zarządzie, powodująca niezdolność jego do pracy. W nie-długim czasie Naczelny Komitet Wykonawczy zwoła Zjazd Powia-towy S. L. do Zamościa. Na tym Zjeździe będzie wybrany nowy Za-rząd.

Przy tej sposobności zawiada-miamy, że Naczelny Komitet Wy-konawczy nie uznał wykluczenia ze Stronnictwa: Józefa Soroki i Andrzeja Przesady, dokonanego, wbrew przepisom statutu, przez część członków rozwiązanego za-rządu.

Sekretariat Naczelny S. L.

Ni z lewicą, ni z prawicą, ni ze środkiem

W ostatnich dniach aż się roi od wszelakich „doniosłych oświadczeń“, płynących od osób, wysoko postawionych. W oświadczeniach tych rzuca się szumne hasła i recepty, których wskazania mają wyprowadzić Ojczyznę naszą z ciężkiej opresji, w jaką wieloletnie rządy systemu sanacyjnego nas wprowadziły.

Miedzy in. gen. Rydz-Śmigły na zjeździe legionistów powiedział co następuje:

„A czy dziś jest czas na zwadę o miedzę wtedy, kiedy całe pole jest zagrożone?“

I słusznie. Nie tylko dziś, ale i zawsze przedtem, i zawsze potem nie czas było i będzie klócić się o miedzę. I naród wykazał, że gdy pole było zagrożone, stanął murem i obronił w 1920 roku z przywódcą swoim Witosem, Polskę od zalewu bolszewickiego. No, ale źle jest i niesprawiedliwość wielką wyrządza się narodowi, jeżeli apeluje się do narodu tylko w momentach niebezpieczeństwa, zaś po usunięciu niebezpieczeństwa, gdy „miedze“ państwa są już niezagrożone, plony z pola wyżera ktoś inny, a naród stawia się poza nawiasem społeczeństwa, spychając go do roli czynnika z którego można tylko pompować podatki.

Ile jest szczerości w tych wszystkich „doniosłych oświadczeniach“ i apelach, niechaj świadczy przemówienie premiera Składkowskiego, wygłoszone na plenum sejmu. Premier Składkowski oświadczył, iż rząd jego sięgnie do chłopów, do robotników, rzemieślników, do inteligencji pracującej i z nimi będzie współpracował.

Wielkie manifestacje ludow w dniach święta ludowego wykazały, jakie warunki muszą być wypełnione, by można było sięgnąć po te masy. Żadano przede wszystkim powrotu do kraju przywódców ludowych, znajdujących się na emigracji zagranicą. Tymczasem premier Składkowski w swoim przemówieniu sejmowym groził tym przywódcom: „Niech wracają. Wtedy okaże się sprawiedliwość polska.“

W innym miejscu gen. Składkowski głosi, że rząd nie pójdzie

ani z lewicą, ani z prawicą. Wynika z tego, że rząd chce pójść ze środkiem. Ale jednocześnie grozi się przywódcom tego środka. Gdzie więc w tem wszystkim jest Rzym,

gdzie Krym, a gdzie Babińskie karczmy? Gdzie w tych „doniosłych oświadczeniach“ jest logika i szczerłość?

*

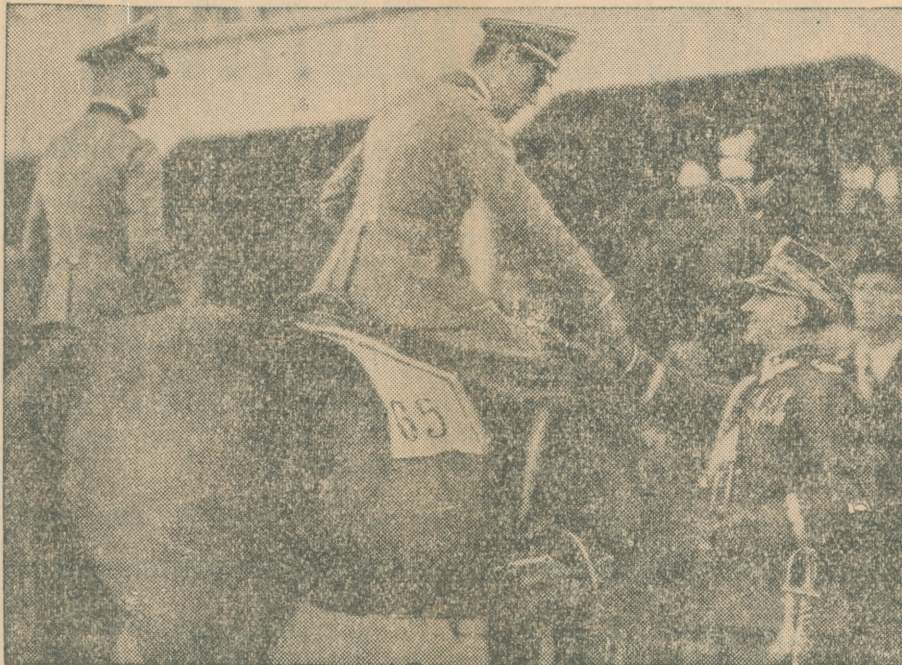
Niemcy zdobyli „Puchar Narodów“

Na torze w Łazienkach w Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody hipieczne o tradycyjny „Puchar Narodów“ z udziałem jeźdźców pięciu państw: Polski, Francji, Niemiec, Rumunii i Łotwy.

W wyniku zawodów „Puchar Narodów“ zdobyła ekipa niemiecka, która miała ogółem 16 punktów karnych, drugie miejsce zajęła ekipa rumuńska z 18½ punktów

karnych, dalej idzie Polska z 20 pkt. karnymi, w końcu Francja z 24 pkt. karnymi i Łotwa z 48 punktami karnymi.

Nagrodę Prezydenta R. P. dla najlepszego jeźdźcy w tym konkursie zdobył por. Rang (Rumunia). Por. Rang był jedynym jeźdźcą, który przebył oba nawroty bez błędu.



ZWYCIESCA...

w międzynarodowym turnieju hipiecznym w Warszawie zdobył Niemiec, rotmistrz von Barnekow pierwsze miejsce i nagrodę polskiej armii. Na zdjęciu gen. Rydz-Śmigły wina zwycięscy.

Wielka afera łapownicza

Jak podaje agencja Press, w Warszawie wykryto wielką afere łapowniczą przy udzielaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw autobusowych. Centrala łapowników mieściła się w związku stowarzyszeń właścicieli przedsiębiorstw

samochodowych w Warszawie (Marszałkowska 74).

Funkcjonariusze związku pozostawali w kontakcie z urzędnikami w ministerstwie komunikacji oraz wydziałach drogowych w kilku urzędach wojewódzkich. Uży-

skanie koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego kosztowało zależnie od dochodowości linii 3—30 tysięcy złotych.

Po wykryciu tej afery policja wkroczyła do lokalu związku stowarzyszeń właścicieli przedsiębiorstw samochodowych w Warszawie. W wyniku rewizji znaleziono wiele dokumentów stwierdzających że w afere tę wmieszane jest wielu urzędników ministerstwa komunikacji i urzędów wojewódzkich.

Przedsięwzięto przeto aresztowanie tych urzędników. Miedzy aresztowanymi znajduje się wysoki urzędnik ministerstwa komunikacji, inż. Podhorodyński, uważany za specjalistę od spraw motoryzacji. Aresztowany został również i sekretarz generalny związku stowarzyszeń właścicieli przedsiębiorstw samochodowych Jan Wroczyński. Rewizja, przeprowadzona w jego prywatnym mieszkaniu, wykryła dalsze sensacyjne dowody afery korupcyjnej.

Na ślad skandalicznej korupcji natrafiono w Łodzi, gdzie uwięziony został prezes wojewódzkiego związku właścicieli przedsiębiorstw samochodowych Franciszek Szustkiewicz oraz kilku jego współników. Zeznania łódzkich aresztowanych wskazywały na Warszawę, jako na centralne siedlisko aferzystów koncesyjnych.

Jest możliwe, iż afera korupcyjna pociągnie za sobą zmiany na wyższych stanowiskach w tych urzędach państwowych, w których gnieździł się i cieszył wpływami korupcyjniści.

Wojna dwu wsi

Wieś Słaczyn, gm. Jeziorna, pow. warszawskiego była terenem krwawych porachunków mieszkańców wsi Dębówka i Kawęczyna, gm. Katw. pow. grójeckiego. Śpieszący do świątyni mieszkańcy obu wsi pobili się przed kościołem. Czterech parobczaków ze wsi Dębówka ratowała się ucieczką i usiłowało skryć się w kościele. Za uciekającymi pogoniło kilku parobczaków ze wsi Kawęczyna. Gdy Stanisław Korvko, lat 20, znalazł się w drzwiach kościoła, został ugodzony nożem w łopatkę. Korytkę przewieziono do szpitala w Warszawie.



RENE JOANNE.

68) Adaptacja Katola Forda.

— Czy będziesz wreszcie gadał? Niech ci się nie zdaje, że wystrychniesz mnie na dudka! Inteligentna kanalo!... Doskonale zdaje sobie sprawę z twoich manewrów. Widziałeś zapewne, kogo śledzę, poszedłeś na zwiady i teraz przynosisz mi informacje.

— Nic nie zdoła się ukryć przed spostrzegawczością waszej Ekscelencji!... Zawsze miałem serce po-

ne litości dla nieszczęść matrymonialnych!..

— Daruję ci te zbędne komentarze. Mów wreszcie! — rozkazał tamten, uderzając pięścią w stół.

— Dobrze — odparł marszałek szlachty, nachylając się nad uchem nieznajomego. — W tej chwili jest w pokoju tego młodego Polaka, o którym przedtem mówiłem. To poeta... Niebezpieczne z niego ziółko!...

— Czy to po raz pierwszy? — Nie. Widzieli się już przedtem w jakiejś fabryce.

— Doskonale. Hrabia podał teraz nieznajomemu dokładny rysopis domniemanego poety, co wywołało na ustach przybysza dziwny uśmiech. Zdawał się nad czymś głęboko rozmyślać.

Objął katarzyniarza zinnem i przenikliwym wejrzeniem, poczem, wycierając raz jeszcze portfel z

kieszeni, wyjął z niego małą fotografię, podobną do tych, jakich używa się zazwyczaj do paszportu. Kładąc ją przed oczy hrabiemu, zapytał:

— Czy to ten człowiek? Czy go poznajesz?

— Tak.

— Ładny poeta!

— Ależ zapewniam waszą Wysokość...

— Milez! To zresztą nie ma żadnego znaczenia.

Nieznajomy zamyślił się, powolnym ruchem pogłaskał portfel i spoglądając swemu rozmówcy prosto w oczy, rzucił pytanie:

— Czy chcesz zarobić pięćset marek?

— Czy łatwym sposobem?

— Tak.

— W takim razie — przyjmuję.

Będziesz musiał pozostać tutaj przez całe jutrzejsze popołudnie. Jeśli twój poeta wyjdzie z domu sam lub w towarzystwie tej kobiety, zatelefonujesz mi o tem pod tym numerem.

To mówiąc, przybysz nakreślił kilka słów na kawałku papieru, oderwanym z gazety, i wręczył to hrabiemu, dodając:

— Jeśli wyjdzie z domu, zatele-

z tego pierwszego zadania, zarobisz majątek! Tymczasem daję ci to, abyś miał cierpliwość.

Rozdarł na dwie części banknot pięćset markowy i połowę wręczył katarzyniarzowi.

— Gdy do mnie zatelefonujesz — dodał — powiem ci, gdzie możesz odebrać drugą połowę.

Potem wstał już bez słowa, rzucił na stolik monetę dla kelnera i oddalił się szybkim krokiem.

Hrabia Raskaniłow, były marszałek szlachty gubernji tomskiej, byłby niezmiernie zdziwiony, gdyby mu ktoś powiedział, że przed chwilą rozmawiał ze swym rodakiem.

XV. DYLEMAT.

— Widzę, że niewymownie cierpisz przeze mnie, Stani! Postaram się więc mówić jak najzwięźlelej. Jak ci już powiedziałam, jesterka żoną Sergiusza. Byliśmy z sobą szczęśliwi. Nadeszła jednak rewolucja. Rodzice moi zostali żywcem spaleni, a mąż, skazany na śmierć przez czerezwyczajkę, zawdzięczał swoje ocalenie prawdziwie opatrności okolicznościom. Zaciągnął się do armji generała Wrangla i ukrył się potem razem ze mną w Konstantynopolu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Sobota, 13 czerwca 1936 r.

Sobota: Antoniego z Padwy
Wschód słońca: 3.16; zachód 19.56
Niedziela: Bazylego Wiel.
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.56
Poniedziałek: Wita, Jolenty Mod.
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.57

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. „GUSC ŚWIĄTECZNY“.

Z Pomorza

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ KOBIETY.

Pod pociąg osobowy idący z Wejherowa do Gdyni w pobliżu miejscowości Grabówka rzuciła się 20-letnia Anna Świetlikówna, mieszkająca stale przy rodzicach w Chyloni.

Pociąg zatrzymano bezpośrednio po wypadku — nieszczęśliwa dziewczyna jednak już nie żyła. Zmasakrowane jej zwłoki leżały po obu stronach toru kolejowego, głowę zaś znaleziono w pobliskim rowie.

Przypuszcza się, że przyczyną samobójstwa Świetlikówny była zawiedziona miłość.

Z Wielkopolski

UNIEWINNIE NIE BANDYTY.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu zakończył się proces znanego bandyty Bronisława Kulskiego, обвинionego o dokonanie przed 8 laty zabójstwa na osobie nauczycielki Lucji Hermanówny w Wiatrowie pod Wągrowcem. Wobec braku dostatecznych dowodów winy, sąd wydał wyrok uniewinniający.

ŁAPOWNICTWO.

Lotna kontrola przeprowadziła w państwowych elewatorach zbożowych w Kruszwicy rewizję i ujawniła nadużycia, popełniane na szkodę skarbu państwa przez całe prawie kierownictwo tych zakładów.

W związku z wykryciem defraudacji zwolniono cały personel z dyr. Chorzowskim na czele. Wobec tego, że śledztwo nie jest skończone o rozmiarach nadużyć i winie poszczególnych osób jeszcze mówić nie można.

Województwa centralne

BUDOWA KOLEI LUBLIN—SZCZEBRZESZYN.

Prace wstępne przy projektowanej linii kolejowej Lublin—Szczepczeszyn zostały już rozpoczęte z dwóch końców. Inżynierowie doszli już do — Krzeszowej.

W krótkim czasie oczekiwane jest spotkanie z grupą inżynierów, prowadzących prace od strony Szczepczeszyna. Projektowana linia kolejowa przetnie ziemię lubelską, pozabawioną dotychczas komunikacji i będzie miała duże znaczenie dla rolnictwa

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE PODWARSZAWSKIM.

Nieznani świętokradcy dostali się nocą do kościoła w Rembertowie koło Warszawy i rozbiwszy tabernakulum, skradli pięć kielichów srebrnych pozłacanych, dwie puszki, pięć patyn i kilka innych cennych naczyń liturgicznych. Po zrabowaniu jeszcze bielizny kościelnej w zakrystii, świętokradcy zbiegli z łupem.

Małopolska.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W PRZEMYŚLU.

W bieżącym tygodniu odbył się w Przemyślu w Małopolsce kongres eucharystyczny. Na kongres przybyły wielkie masy wiernych.

Trzeci i ostatni dzień kongresu eucharystycznego miał przebieg najwspanialszy. Od wczesnego ranka ciągnęły nieprzejrzane tłumy na pola poforteczne na Pralkowcach. O godzinie 9-ej rano tłumy obliczono na 100.000 wiernych. Obok ołtarza zajęli miejsca wojewoda lwowski Belina-Prażmowski oraz arc. metropolita lwowski Twardowski, biskupi: Lisowski z Tarnowa, Barda, Tomaka, Kocyłowski i Łaketa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojska, potem przedstawiciele miejscowych władz i wielu innych.

Uroczystą mszę świętą celebrował w asyście liczego duchowieństwa ks. arcybiskup dr. Twardowski. Kazanie wygłosił ks. biskup Lisowski, zaś błogosławieństwa dla uczestników kongresu udzielił ks. biskup Barda.

Po zakończeniu tych uroczystości uformowała się olbrzymia procesja która przeszła przez ulice Przemyśla na rynek, gdzie nastąpiło zakończenie kongresu.

Echa zaiść w Gdyni

W czasie wtorkowych zaiść na przedmieściu Gdyni-Grabówku, w wyniku starcia policji z demonstrantami zostało rannych 9 osób. których nazwiska są następujące: Czapski Stanisław, goniec (zmarł w szpitalu), Jatezek Franc., robotnik; Kozłowski Stanisław, robotnik; Masztaj Michał, robotnik; Lis J. robotnik; Ziętek Wł., robotnik; Michliński Fr., robotnik; Gajos Kazimierz, fryzjer; Kotlewski A., robotnik. W związku z temi wypadkami zostali aresztowani przywódcy zaiść oraz komitet strajkowy.

Upadek sanacyjnego pisma

Gdy, dzięki obfitym subwencjom b. wojewody pomorskiego Lamota powstało w Toruniu pismo sanacyjne „Dzień Pomorski“, zaczęto wkrótce potem filje tego pisma zakładać po wielu miastach Pomorza i Wielkopolski. Założono też taką filję i w Inowrocławiu.

Nędzny pędziła żywot ta sanacyjna gazeta. Zasiłki coraz to zmniejszały się, tak że w ub. tygodniu „Dziennik Kujawski“, odbitka sanacyjnego „Dnia Pomorskiego“, przestał wychodzić, bowiem nikt takiego pisma czytywać nie zechciał.

2 ofiary rozbierania granatu

W kolonii Granitowej, w pow. borochońskim na Wołyniu, 14-letni Mróz wraz z kolegą usiłował rozebrać pocisk armatni, znalezione na polach.

Podczas rozbierania pocisku nastąpił wybuch, od którego został zabity 8-letni Józef Swędziak. Piotr Mróz i jego brat Mikołaj odnieśli ciężkie rany. Jeden z nich zmarł w szpitalu.

Zgon 110-letniego starca

W tych dniach zmarł w Mławie Bialik, trudniący się handlem młoka. Liczył on, jak wskazują doku-

menty, 110 lat, był więc najstarszym człowiekiem w Polsce. Do samej śmierci Bialik pracował, przyczem umysł jego działał normalnie. Starzec przeżył wszystkie swoje dzieci. O czerstwości jego świadczy, że, mając lat 90, ożenił się poraz czwarty. Żył w Mławie, w której się urodził i której nigdy nie opuszczał.

★

REKORD SZCZĘŚCIA.

Czy istnieje taki rekord? — zapyta niejedyn. Wszak dotąd słyszeliśmy tylko o rekordach sportowych, o zwycięskich wyczynach we wszelkich innych dziedzinach życia, ale o rekordzie szczęścia nikt jeszcze nie mówił. Na pierwszy rzut oka wydaje się nawet, iż ujęcie cyfrowe pojęcia tak abstrakcyjnego, jakim jest szczęście, o ile nie jest wprost niemożliwością.

Błąd popełnia ten, który w powyższy sposób rozumuje. Istnieje bowiem łatwy i nieskomplikowany sposób ustalenia rekordu szczęścia o ile chodzi np. o grę loteryjną, skoro się uwzględni, że tutaj szczęście wyraża się ilością i wysokością wygranych, a zatem elementami wymiernymi.

Dlatego też śmiało można twierdzić, że popularna wśród najszerszych warstw społeczeństwa Kolektura Loterii Państwowej „Nadzieja“ — Lwów, Legionów 11 osiągnęła w dopiero co zakończonej 35 Loterii istotnie niecodzienny wynik, wypłacając szczęśliwym posiadaczom jej losów dwie główne wygrane 3-ej klasy po 100.000 zł., 3 wielkie wygrane po 50.000 złotych, wiele wygranych po 30.000, 20.000, 10.000, 5.000 zł. itd, itd. Ponieważ powyższy rezultat nie jest osobnym faktem, ale powtarza się niemal regularnie w każdej Loterii, przeto utarło się już i przyjęło powszechnie twierdzenie, że „Nadzieja“ nigdy nie zawodzi, uszczęśliwiając rokrocznie tysiące rodzin.

Zbliża się nowa Loteria! Kto chce uczestniczyć w wyścigu szczęścia, mając w ręku los „Nadziei“, winien zamówić go bezzwłocznie za dołączoną na ostatniej stronie niniejszego numeru kartą zamówień, bo losy „Nadziei“ cieszą się kolosalnym powodzeniem, jako znane w całej Polsce z przywiązaniem do nich szczęścia.

★

KARTA ZAMÓWIEŃ

Do Kolektury „NADZIEJA“ Lwów, Legionów 11.

Z wielu stron dochodzą mnie słuchy o niezwykle szczęściu, towarzyszącem niezmiennie kolekturze WPanów. Postanowiłem tedy wziąć udział w grze 36-tej Loterii i proszę o nadesłanie:

_____ losów całych po 40. — złotych
_____ „ połówkę po 20. — złotych
_____ „ ćwiartek po 10. — złotych

Należytość w łącznej kwocie zł. _____
zobowiązuję się uiścić natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez kolekturę dołączonym.

Specjalne życzenia zamawiającego:

Losy mają być:

4-cyfrowe, — 5 cyfrowe, — 6-cyfrowe
— o końcówce parzystej — nieparzystej — w numerze zawierać winne cyfry:

_____ wedle wyboru Panów
(Nieodpowiednie skreślić). G. Gr.

Imię i nazwisko: _____

Zawód: _____

Dokładny adres: _____

Tajemniczy mord w lasach

W lasach ks. Sapięhy, w gminie Siedliska pod Rawą Ruską w Małopolsce, zamordowany został w zagadkowych okolicznościach właściciel dóbr Potoki, 76-letni Lejba Reiss, oraz jego furman, 52-letni Mikołaj Demko. Zabójcy zadali obu wiele ciosów w głowy tępe młotem, prawdopodobnie kłobami, poczem zrabowali zawartość trzech waliz, które pozostawili na miejscu, oraz gotówkę, jaką Reiss miał przy sobie.

Jak wynika z dalszych dochodzeń, Reiss jechał na stację w Rawie Ruskiej z zamiarem udania się do Lwowa na uroczystość do swego zięcia, rabina lwowskiego, dr. Lewina.

Tłem zbrodni, według wszelkiego prawdopodobieństwa jest rabunek. Dochodzenia policyjne są uтрудnione z powodu padającego bez przerwy deszczu, który zatarł ślady.

Wyrok na komunistów

Przed bygoskim sądem okręgowym odbyły się dwie rozprawy komunistyczne.

W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiadli: 28-letni bezrobotny Jan Danielak z Poznania, 33-letni szewc z Bydgoszczy Ludw. Borowski i służąca Stefania Skaziak. Danielakowi akt oskarżenia zarzucał, że przywiózł on z Poznania matrycę i powielacz dla odbijania odezw komunistycznych. Podczas rewizji znaleziono te rzeczy u szewca Borowskiego. Obaj oskarżeni do winy się nie przyzna-

li. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał: Danielaka na 3 lata i 9 miesięcy więzienia, Borowskiego na 2 lata więzienia. Skazakówna z braku dowodów została uwolniona od winy i kary.

W drugim procesie odpowiadał przed sądem 94-letni bezrobotny Marek Krzyżański z Bydgoszczy. Ujęto go w chwili, gdy miał przy sobie 52 ulotki komitetu okręgowego polskiej partii komunistycznej w Bydgoszczy. Sąd skazał Krzyżańskiego na 2 lata więzienia.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

Powiat Kutno: Zebranie Zarządu Pow. S. L. na powiat kutnowski odbędzie się dnia 16 czerwca (we wtorek), w Sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Kutnie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybywajcie wszyscy członkowie Zarządu.

(—) Florczak F., prezes.

W dniu 14 czerwca, o godz. 12-ej, w Sekretarjacie S. L. w Turku odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego. Obecność członków jest konieczna, gdyż będą omawiane sprawy Walnego Zjazdu Pow.

Za Zarząd: Siekacz Konstanty.

Powiat Tarnobrzeg: Zjazd Powiatowy Stron. Ludowego w Tarnobrzegu potępi postępek b. prezesa Koła S.L. w Zaleszczanach i b. prezesa Pow. Komisji Rewizyjnej Władysława Gula z Zaleszczan, którzy po objęciu urzędowania jako podwójci w miejsce wójty, który zgłosił rezygnację, opuścili szeregi organizacji ludowej i swoim postępkami moralnie szkodę organizacji wyrządzili.

Postępek podobny kategorycznie potępiamy i wykluczamy ze Stronnictwa Lud. pozatem ostrzegamy członków, by nie wchodzili z nim w żadne styczności przyjacielskie, a tembardziej polityczne.

Zarząd Pow. S. L. w Tarnobrzegu.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota — 13. VI.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Muzyka lekka z Ciechocinka; 14.30 Koncert; 15.45 „Muzyka do nas przyszła” — W. Budzyńskiego, wesoła aud. dla dzieci; 16.00 Koncert solistów; 19.00 Muzyka lekka; 19.45 Chór Dana śpiewa piosenki; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą „Sztuka spod strzechy zdobywa Polskę”; 21.00 Utwory skrzypcowe; 21.30 „Sprzedam kamień” — humoreska radjowa w pięciu dialogach; 22.15 Muzyka rozrywkowa; 23.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 14 czerwca.

8.00 Audycja poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 10.30 „W rytmie tańców polskich” (płyty. 14.30 Audycja dla wsi. 17.00 „1000 taktów muzyki”. 17.50 Stuchowisko oryg. „Ostatni powrót”. 18.20 „Kuzynek z Honolulu”, operetka w 3 aktach. 20.20 Koncert Chór Związków Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woj. Krak. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Recital fortep. 22.00 Tenisowe mistrzostwo Polski transmisja ze Lwowa. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 15 czerwca.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert. 15.45 „W co się będziemy bawili?” aud. dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert popularny. 17.30 Recital skrzypcowy. 17.50 „Lato w życiu myśliwego”. pogadanka. 19.30 „Wizyta u Kalmana”, feljeton. 20.30 „Nasza tytułomania”, feljeton. 21.00 Koncert. 21.30 Recital śpiewaczy. 22.15 Muzyka Schumanna: Trio fortep. 22.45 Muzyka taneczna.

*

Tragiczna śmierć dziecka

W Odargowie, pow. morskiego, wypadł do kałuży. Po pewnym czasie, gdy ktoś z domowników przechodził przez ogród, zobaczył pływającego fartuszek. Tknięty ziemię przeczuł, sięgnął po fartuszek, wyciągając zarazem zwłoki dziecka. Rozpacz rodziców jest zrozumiała.

Śmiertelne postrzelenie na polowaniu

Pod Żuchowem w pow. kartuskim wydarzył się w ub. sobotę w godzinach wieczornych tragiczny wypadek podczas polowania.

Mianowicie kolejarz gdański Feliks Nurkowski z Gdańska, biorąc udział w polowaniu, zastrzelił przypadkowo przechodzącą przez las 79-letnią Anastazję Müller z

Krowich Łak, która powracała z misji św. z Żukowa do domu.

Kolejarz N., widząc w gąszczu jakąś postać, oddał strzał w mniemaniu że to rogacz. Tymczasem okazało się, że ofiarą fatalnej omylki padła staruszka. M. zmarła na miejscu po 5 minutach po wypadku. O przykrym wypadku kolejarz N. doniósł policji w Żubkowie, która zatrzymała go do dyspozycji władz sądowych.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13-go czerwca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonice	23.50—24.00	22.50—22.75	22.50—22.75	21.75—22.25
Żyto	14.75—15.00	15.00—15.25	15.20—15.40	15.40—15.60
Jęczmień	— — —	15.75—16.00	14.00—14.25	15.25—15.50
Jęczmień brow.	15.00—15.25	— — —	15.00—15.75	— — —
Owies	15.95—15.75	15.25—15.50	15.00—15.25	15.00—15.75
Maka pszen. 65%	31.00—32.00	32.75—33.25	— — —	— — —
Maka żytnia 65%	22.00—23.00	21.00—21.50	23.70—24.25	16.50—17.50
Otreby pszenne	11.00—11.50	10.00—10.75	11.00—11.25	11.50—12.00
Otreby żytnie	10.00—10.50	10.75—11.25	11.25—11.50	11.50—12.00
Rzepak	40.50—41.50	40.00—41.00	— — —	39.00—41.00
Groch polny	17.50—18.50	— — —	21.00—22.00	20.00—22.00
Groch Wiktoria	27.00—29.00	21.00—23.00	32.00—34.00	23.00—25.00
Kuchy rzepak.	14.00—14.50	14.25—14.50	15.00—15.25	14.70—15.25
Kuchy lniane	17.00—17.50	17.25—17.50	17.00—17.50	18.50—19.00
Ziemniaki jad.	3.25—3.75	3.75—4.00	3.00—3.25	3.50—4.00
Gryka	— — —	— — —	— — —	— — —
Słoma luźna	— — —	1.75—2.00	2.80—3.00	— — —
Słoma prasow.	— — —	2.50—2.75	— — —	— — —
Siano luźne	— — —	5.15—5.65	6.00—6.50	— — —
Siano prasow.	— — —	5.65—6.15	— — —	— — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33.37; Praga 31.60; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.41

Wartość dolara: 5.26. — Wartość gramu złota: 5.92

Tragiczny wypadek w fabryce

W fabryce maszyn Loehnerta w Bydgoszczy zdarzył się wypadek podczas przenoszenia zapomocą dźwigu żelaznego odlew o wadze kilkunastu centnarów. Jeden z łańcuchów pękł i odlew spadł na ziemię, raniąc trzech zajętych pracą kowali: Stanisława Kucalę lat 3, Jana Kucalę lat 40 i Wiktora Frackowiaka lat 40.

Pierwszy z przygniecionych odniósł bardzo poważne obrażenia, ma bowiem zgniecioną klatkę piersiową i brzuch, co wywołało gwałtowny krwotok wewnętrzny. Pozostali dwaj odnieśli stosunkowo mniej niebezpieczne obrażenia. Wszystkich trzech przewieziono do szpitala miejskiego.

Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów. —

Cena wraz z przesyłką 1.20 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

Hodowla drzew i krzewów owocowych



Napisał J. Brzeziński
część I i II

cena z przesyłką... 12.60

Wysyłkę książki skuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz.



PRZY UDOPRZYWYCH
BOLACH GŁOWYCH
Jest to siła prosi dla dorosłych i młodych.
KOWALSKINA
Falm. Chem. Farm. „An. Głowalski” w Warszawie

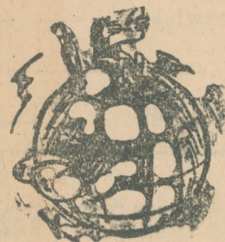
Humor zagraniczny



Po wypadku samochodowym: —
Jak cię widzę wiszącego na drutach,
to przypominam ci się, że przed wyjazdem zapomniałam zdjąć ze sznurów bielizny suszącej się.

Sprzedam

skład kolonialny w Grudziądzu przy ul. Paderewskiego 53 (64)



Na całej kuli ziemskiej

nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń



KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

kto nadesła trafne rozwiązanie

ogracząc alid ogendurę ciN

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłówia przeznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klienteli:

1 Nagroda:	4-lampowy aparat radiowy	11-12 Nagroda:	Gramofony walizkowe
2 "	Maszyna do szycia	12-20 "	Zagarki męskie
3 "	Rower damski lub męski	31-40 "	Obrazy olejne
4-6 "	Aparaty fotograficzne	41-50 "	Kasety toaletowe
7-10 "	Aparaty radiowe		

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: Dom Wysyłkowy „POLONIA” Kraków Wielopole 8-10